NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym i kulturalnym i literackim.

Nr. 19 | Wąbrzeźno, dnia 25 maja 928 r. | Rok 7

Stanisław Stępień

WIECZÓR W KOŚCIELE.

Płomyk sierocą wzniesiony ofiarą
U stóp kamiennych Zbawiciela kona;
Ostatnim blaskiem żegna konfesjonał
I kazalnicy senny pieści barok.

Cisza wieczności stłumiona kotarą,
Jak Testamentu zapisana strona,
Na Chrystusowych rozpięta ramionach
Odmierza wieki pokutnym zegarom.

Są białe światła na szarych kolumnach
I ciężkie cienie w zapomnianych stalach
I relikwjami uświęcona trumna...

Pod krucyfiksem świeca się dopala...
Zgasła. Nic niema! Nie! Jest coś! Jest ciemno..
Wyszedłem. Kościół został. Chrystus poszedł ze mną

#################################

Ewangelja

św. Mateusza rozdz. 28, w. 18 - 20.

Onego czasu rzekł Jezus do swych uczniów: Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcąc je w Imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego, nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał; a oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

Ewangelja

na końcu mszy św. pierwszej niedzieli po Świątkach św. Łukasz rozdz. 6, w. 36 - 42.

Onego czasu rzekł Jezus do swych uczniów: Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono. Dawajcie, a będzie wam dano; miarę dobrą i natłoczoną i potrzęsioną i odpływającą dadzą na łono wasze. Bo tąż miarą, którą mierzycie, będzie wam odmierzono I powiedział im i podobieństwo: Iżali może ślepy ślepego prowadzić? Azaż nie obadwa w dół wpadają? Nie jestci uczeń nad mistrza; lecz doskonały każdy będzie, będzieli jako mistrz jego. A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego, a tramu, który jest w oku twojem, nie baczysz? Albo jako możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść, że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam tramu w oku twem nie bacząc? Obłudniku, wyrzuć tram z oka twego, a tedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□

Rozmaitości.

Co będzie za 40 miljonów lat?

W jednem naukowem czasopiśmie angielskim ogłosił prof. Halden Uniwersytetu w Cambrigde swoje przepowiednie i przpuszczania jak ziemia wyglądać będzie za 40-ci miljonów lat. Artykuł ten przypomina fantastyczne — najpiękniejsze powieści Vernego.

Za czterdzieści miljonów lat — pisze prof. Halden — na ziemi już nic nie będzie. Wszyscy mieszkańcy ziemi przeniosą się na bliżej słońca położoną planetę Wenus. Już za pięć miljonów lat, uzasadnia swoje przypuszczenia prof. Halden ludzkość osięgnie najwyższy stopień dobrobytu. W niedalekiej przyszłości tj. za 3000 lat technika stanie na wysokim poziomie, że wszystkie, najbardziej nawet nieprawdopodobne zagadnienia, które dotychczas w umysłach ludzkich nie powstały, zostaną rozwiązane.

Jeżeli chodzi o rozwój pojęć normalnych, o kulturę, to ta dziedzina będzie — zadaniem uczonego — podążała żołwim krokiem za rozwojem techniki i cywilizacji .

Po czterech miljonach lat zacznie się ludziom dziać coraz gorzej. Energja słoneczna, to źródło wszelkiego życia, pocznie w bardzo szybkim tempie stygnąć. Ludzie nie będą budować wielkich domów — zastąpią je małemi domostwami, sztucznie ogrzewanemi. Olbrzymie przestrzenie ziemskie będą niezamieszkane; wówczas przestrzeń konieczności, mieszkańcy ziemi mając do rozporządzenia olbrzymie zdobycze z dziedziny techniki, będą prze-

myśliwać o przeprowadzce na inną planetę. Ekspedycja wywiadowcza na księżyc skończy się fiaskiem; natomiast powiedzie się wyprawa dla zbadania warunków „emigracji“ na Wenerze. W tym bowiem czasie, planeta ta odpowiednio ostygłszy, będzie przypominać naszą ziemię w dobie obecnej. Wówczas resztki zziębniętych na ziemi ludzi „przeniesie się“ na drugą planetę.

Błękitne oczy - oznaką zdrowia

Amerykański okulista J. Levine, wygłosił w Waszyngtonie wykład, w którym dowodzi, że niebieskie oczy świadczą o zdrowiu człowieka; czarne zaś są dowodem zatrucia organizmu. Każdy człowiek, niewyłączając murzynów, we wczesnem dzieciństwie posiada oczy niebieskie — zmieniają one barwę z czasem wskutek chorób wyniszczających organizm. Dr. Levine twierdzi, 99 proc. ludzi posiadałoby oczy niebieskie, gdyby nie to, że organizm ich jest zatruty truciznami.

Specjalna djeta może jednak przywrócić oczom właściwy kolor. Irlandczycy, którzy żywią się przeważnie mlekiem i kartoflami, cieszą się naogół dobrem zdrowiem, dzięki czemu oczy ich nie zatraciły pięknej błękitnej barwy. Błękitnoocy marynarze również zawdzięczają higienicznemu trybowi życia kolor swych oczu, jasnych jak toń morza. —

Siedm cudów starego i nowego świata.

Stary świat — to czasy przed Chrystusowe! — W tych to czasach dawniejsze pomysły były tak nadzwyczajne, że uchodziły wprost za cuda.

1. piramidy, 2. wiszące ogrody królowej Seramis w Babilonie, 3. kolosalny posąg na wyspie Rodos, 4. wieża morska w Aleksandrji, 5. wielka świątynia bogini Djany, 6. grobowiec Mauzola, i 7. posąg Jowisza.

Za naaszych czasów, zdaniem europejskich i amarykańskich, mogą uchodzić za istne cuda:

1. telefon, 2. radjo, 3. samolot, 4. radjum, 5. analiza spektralna, 6. promienie Roentgena i 7. kanał panamski.

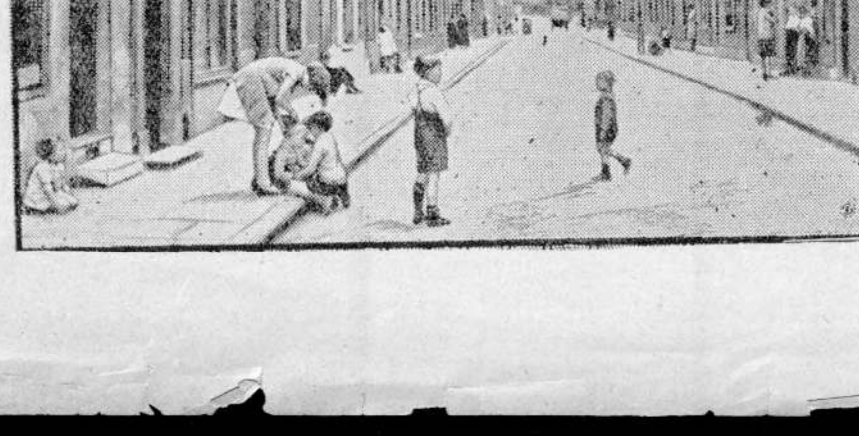
Chyba każdy przyzna, że nasze wynalazki więcej warte od cudów dawnych wieków.



Olbrzymi pożar w Roterdamie.

W jednej z ostatnich nocy powstał w pewnem składzie mebli w Rotterdamie pożar, który objął takie rozmiary, jakich miasto od lat nie widziało. W krótkim czasie 4-piętrowy gmach tworzył jedno wielkie morze płomieni, które przeskoczyły na budynki sąsiednie. Zapaliło się 10 kamienic na froncie 70-metrowym. Wiele osób musiało uciekać przez dachy. Straż pożarna była bezsilna i ograniczyć musiała się tylko na strzeżenie dalszych budynków.

Na obrazku naszym widzimy zniszczenie spowodowane pożarem



Czarna ospa w Anglji.

Na dwóch okrętach angielskich stwierdzono wypadki ospy, pomiędzy innemi na statku „Tuscania“, który przybył z Bombaju w Indjach. Szczególnie grasuje choroba ta w angiels. dzielnicy robotniczej. Na obrazku naszym widać jedną z ulic tej dzielnicy. Wyglądają one nudnie, budynki są czarne od sadzy i szpetne w przeciwieństwie do imponujących budynków w dzielnicy handlowej.

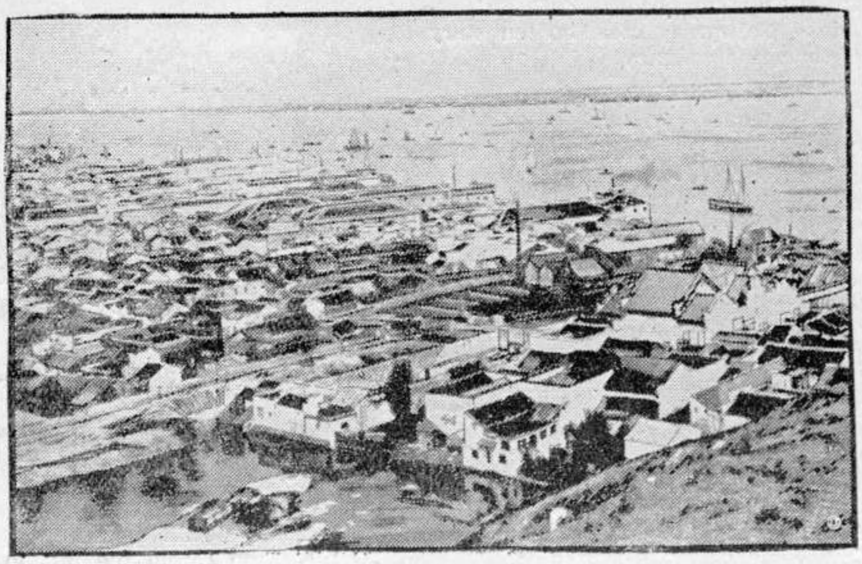


Jak donosiliśmy doszło w Berlinie w dniu 1 maja do ostrych starć demonstrantów z policją Na naszym obrazku widzimy jak policja rozpędza demonstrantów.



Rekruci dla gwardji papieskiej.

W Watykanie odbyło się w tych dniach jak corocznie zaprzysiężenie 28 nowych rekrutów papieskiej gwardji szwajcarskiej.



Walka domowa w Chinach

Walka domowa, która w ostatnim czasie wrzała zawzięcie, zbliża się ku końcowi. Sztab generalny generała Czankaiszeka donosi, że główno dowodzący wojsk powstańczych wywiesił w mieście Hankau białą flagę, na znak że się poddaje wojsku rządowemu. Wedle innych wiadomości pierwsze wojska rządowe wkroczyły już do miasta. Obraz nasz przedstawia widok ogólny miasta Hankau.

Wszyscy powinni zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową!

WESOŁY KĄCIK



„To dziwne, chciałem mieć rękę córki a dostałem nogę ojca!“

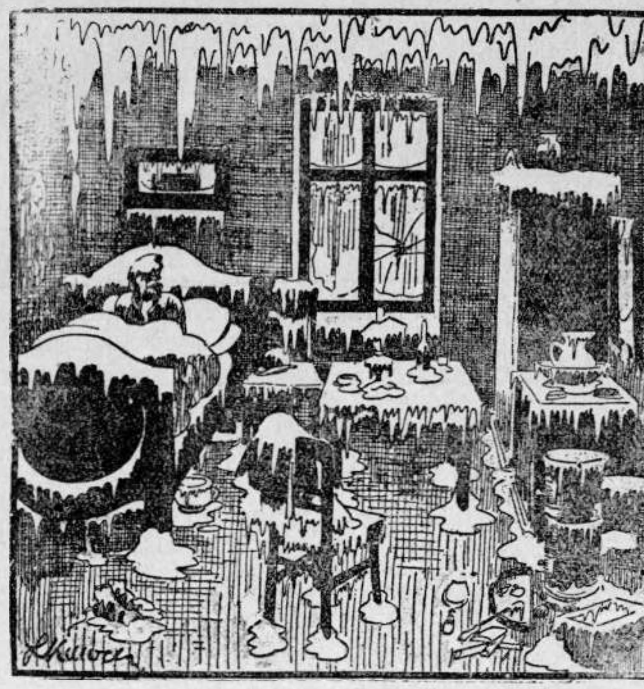
(„Prager Presse“).



On: „Z twej przyczyny spóźniamy sięzawsze do teatru.“

Ona: „Nie przejmuj się tem, pierwsza przerwa jest przecież zawsze nudna.“

(„Dessin do Petrus“.)



Luty 1929.

(„Muskete“).

Dzisiejsi żebracy.

— Bezczelności żebraków niema granic. Wyobraź pan sobie, darowałem wczoraj żebrakowi noszone ubranie, a ten zuchwalec zażądał odemnie jeszcze 10-ciu złotych.

— Z jakiej racji.

— Na koszta dezynfekcji i pralni chemicznej.

U państwa Nowobogackich.

Mąż: — Kupiłem nowego Rubensa!

Żona: — Najwyższy czas, bo ten stary już się porządnie zniszczył.

Czułe wyznanie.

„Jak się ze mną ożenisz, wyrzekniesz się palenia, prawda?“

„Tak“.

„I alkoholu?“

„Tak“.

„I chodzenia do klubu?“

„Ależ tak.“

„W takim razie już nie będziesz miał nic więcej do wyrzeczenia się“.

„O nie, moja kochanie, w takim razie wyrzeknę się jeszcze... małżeństwa z tobą“.

„Daleki krewny“.

— Czy pan zna tego młodzieńca?

— A tak, to mój daleki krewny.

— Czy to nie pański siostrzeniec?

— Był. Ale zrzuciłem go niedawno ze schodów.

(I



„Mogę tylko łaskawej Pani powiedzieć że córeczka Pani zostanie w ciągu kilku lat królową mody, jeżeli tylko nadal będzie się tak rozwijać.“

(„Muskete“).

„Gabinet piękności“.

„Tu, w stolicy, musi być sporo pięknych niewiast“.

„Jestem tak zajęty w ciągu dnia, że doprawdy nie zauważyłem ani jednej“.

„A gdzie pan pracuje?

„W „instytucie piękności“.



„Projekt tunelu pod kanałem la Manche spełznie zdaje się na niczem“.

„O nie! Tym razem nie jest to projekt wzięty z powietrza“.

(„Oeuvre“).